

Paulina Świątek-Młynarska 
Uniwersytet Jagielloński

Problemy etyczne w relacji badacza z osobami badanymi (na przykładzie badań biograficznych z osobami starymi)¹

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.4.10>

Abstrakt Problemy etyczne są nieodłączną częścią pracy badaczy społecznych, zarówno w badaniach zorientowanych jakościowo, jak i ilościowo. Część z nich jest wspólna wszystkim metodom badawczym, część zaś zależna od specyfiki konkretnej metody, badanej grupy czy problemu badawczego. W niniejszym tekście omówione zostały problemy etyczne pojawiające się w badaniach zorientowanych biograficznie – autorka na przykładzie własnych badań nad tożsamością płciową osób starych omawia problemy, jakie mogą pojawić się w relacjach badacza z badanymi osobami, omawiając własne doświadczenia oraz sposoby poradzenia sobie z występującymi w terenie napięciami. Trudności obejmują między innymi dobór próby, problematykę świadomej zgody na udział w badaniach, treść narracji autobiograficznej, odpowiedzialność badacza za wywołane u respondentów emocje oraz wpływ cech i emocji osoby prowadzącej badania na ich przebieg. Tekst stanowi przyczynek do szerszej dyskusji na temat (rzadko ujawnianych przez badaczki i badaczy) trudności i problemów etycznych, z jakimi muszą sobie radzić, wyruszając w teren.

Słowa kluczowe problemy etyczne; etyka badań społecznych; badania biograficzne; relacje badacz–badany

Paulina Świątek-Młynarska, magister socjologii i prawa, doktorantka w Instytucie Socjologii UJ. Przygotowywana przez nią rozprawa doktorska „Stara kobiecość i stara męskość? Tożsamości płciowe osób starszych w Polsce” skoncentrowana jest wokół problematyki kobiecości i męskości osób starych oraz przemian tożsamości płciowej w przebiegu życia. Jej zainteresowania badawcze skupiają się wokół problematyki gerontologii społecznej, socjologii płci oraz etyki badań społecznych.

Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii UJ
ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków
e-mail: paulina.swiatek@poczta.onet.eu

W ostatnich latach zaobserwować można rosnące zainteresowanie polskich socjolożek i socjologów problematyką (szeroko rozumianych) etycznych aspektów badań społecznych². Za upowszechnianie się przekonania, iż refleksja etyczna stanowić powinna integralną część procesu badawczego (od momentu jego zainicjowania aż po spo-

¹ Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego o numerze 2013/11/N/HS6/01101 (umowa numer UMO-2013/11/N/HS6/01101), finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

² W szeroko rozumianej socjologii zachodniej dyskusja na ten temat rozpoczęła się w latach siedemdziesiątych XX wieku i była związana m.in. z refleksjami badaczek i badaczy feministycznych.

rzędzenie raportów badawczych i formułowanie wniosków) odpowiadają okoliczności o złożonym charakterze, dwa czynniki wydają mi się jednak szczególnie istotne³. Pierwszym jest wciąż rozwijająca się tożsamość socjologii jako nauki, której towarzyszą przemiany indywidualnej tożsamości socjologów oraz koncepcji ich własnej roli w świecie społecznym. Drugą jest wzrastająca świadomość, iż rzeczywistość społeczna i kulturowa, stanowiąca przedmiot namysłu socjologii, podlega coraz bardziej dynamicznym zmianom, staje się coraz bardziej skomplikowana, a jej zrozumienie i zinterpretowanie jest coraz trudniejsze. Warunkiem koniecznym jej poznania nadal winien być tak doskonały jak to możliwe warsztat metodologiczny; jego opanowanie coraz częściej przestaje być jednak traktowane jako warunek do tego poznania wystarczający.

Obok tradycyjnych, czasem określanymi jako „pozytywistyczne” kryteriów naukowości, do których zaliczyć można między innymi bezstronność, intersubiektywną sprawdzalność oraz neutralność aksjologiczną (Szaniawski 1994), pojawiają się postulaty, aby do procesu poznania badacz włączył własną wrażliwość (wyrażającą się przede wszystkim w świadomości powiązania między wyborem metod naukowego poznania rzeczywistości a wyborami o charakterze etycznym i orientacją światopoglądową badacza), empatię (umożliwiającą otwarcie się na badaną rzeczywistość i nadanie badanym „obiektem” podmiotowego charakteru) czy szczerłość (trak-

³ Nie są to oczywiście jedyne czynniki decydujące o stale rosnącym zainteresowaniu etycznymi aspektami badań społecznych, badaczki i badacze społeczni rozmaicie rozkładają w tej kwestii akcenty.

owaną jako postawę przesądzającą o uczciwości badawczej). Są to przykładowe, pożądane cechy podmiotu poznającego, których katalog ma charakter otwarty (Kaniowska 2010a). Co szczególnie interesujące, uwzględnienie ich w procesie badawczym może stanowić nawiązanie do głębokich korzeni socjologii i tradycji społecznych badań terenowych, związanych z pracą na rzecz rozwiązywania problemów lokalnych społeczności, stanowiących etap poprzedzający rozwój idei socjologii jako „nauki wolnej od wartości”, spychającej kwestie etyczne na margines rozważań socjologicznych (Hałas 1994; Rancew-Sikora, Cymbrowski 2016)⁴.

Otwarcie nauki na aspekty etyczne ma jednak poważne implikacje, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, i prowadzić może do napięcia wywołanego wymaganiem od socjologów (i przedstawicieli pokrewnych nauk humanistycznych) generowania wiedzy naukowej (opierającej się na wspomnianych powyżej kryteriach naukowości), przy jednoczesnym oczekiwaniu, że metoda naukowego poznania powiązana będzie z bardzo szeroko (a czasem,

⁴ Dorota Rancew-Sikora i Borys Cymbrowski ciekawie opisują etap konstituowania się socjologii jako nauki, w ramach którego praktyka badań społecznych stanowiła formę filantropii i wyraz zaangażowania na rzecz lokalnych społeczności. Przykład stanowi działalność Chicago School of Civics and Philanthropy (z którą związane były takie badaczki jak Jane Addams, Edith i Grace Abbot, Sophonisba Breckinridge czy Julia Lathrop) – wypracowane w jej ramach terenowe metody zbierania danych stanowiły środek do rozwiązywania problemów społecznych, takich jak wzrost przestępczości czy rosnące bezrobocie. Kolejny etap wyłaniania się socjologii jako samodzielnej dyscypliny stanowiło odejście od konceptu „reformatorskiego” na rzecz idei „socjologii wolnej od wartości”, której konsekwencją była marginalizacja rozważań etycznych. „Uwolnienie od wartości” wyrażane jest na przykład poprzez ocenianie badań formułujących uogólnione teorie jako bardziej prestiżowych aniżeli badania „zaangażowane” społecznie, np. opisujące i wyjaśniające różne formy dyskryminacji społecznej (por. Rancew-Sikora, Cymbrowski 2016).

w zależności od przyjętego podejścia, sprzecznie) rozumianą refleksją o charakterze etycznym. Łagodzenie owego napięcia jest wyzwaniem nie tylko dla socjologii jako nauki, ale również dla badaczek i badaczy społecznych, na każdym etapie realizowanych projektów badawczych. Konieczna jest zarówno dyskusja na temat wskazań i zaleceń formułowanych w odniesieniu do procedur poznania i sposobów budowania wiedzy (etyka normatywna), jak i na temat standardów działania osób prowadzących badania społeczne (etyka zawodowa) (Kaniowska 2010), które nawzajem się przenikają. Dyskusja taka oczywiście już się toczy, choć w różnych kręgach uczonych⁵ z różnym nasileniem, czego efektem jest zarówno wypracowywanie nowych paradygmatów teoretycznych, jak i opracowywanie zbiorów zasad i wytycznych dotyczących etyki profesjonalnej. Uważam jednak, że również sami badacze terenowi winni brać w niej aktywny udział, między innymi poprzez dzielenie się własnymi doświadczeniami problemów o charakterze etycznym, pojawiającymi się w trakcie rozmaitych badań. Badacze niechętnie wpuszczają innych do swojej *kuchni badawczej*, często nie ujawniają tego, jak zbierają, a następnie opracowują materiały oraz jakie trudności i konieczne do rozstrzygnięcia dylematy napotykają po drodze (por. Kaźmierska 2014: 225). Jest to, zdaniem Beaty Bielskiej (2016: 84), jedna z *praktyk ukrywania*, rozpowszechniona wśród badaczy społecznych (owe praktyki i ich znaczenie zostaną nieco szerzej omówione w dalszej części tekstu). Ja sama podzielam pogląd, iż problemy etyczne (często nierozwiązywalne) są immanentną cechą każdego przedsięwzięcia badawczego (por. Fine

2010: 87), a ujawnianie własnych rozterek, które pojawiają się w trakcie badań (a tym samym odrzucenie lub uchylene maski nieomylnego, bezstronnego naukowca), samo w sobie ma walor nie tylko dydaktyczny, ale jest też wyrazem refleksyjności badacza i jego badawczej uczciwości.

Niniejszy tekst stanowi głos we wspomnianej dyskusji. Jego celem jest omówienie problemów etycznych (rozumianych jako sytuacja, w której badacz musi zdecydować, jak się zachować, uwzględniając różne podejścia etyczne), jakie musiałam rozwiązać, prowadząc własne badania nad tożsamością płciową osób starych w Polsce. W okresie od czerwca do grudnia 2017 roku przeprowadziłam sześćdziesiąt wywiadów biograficzno-narracyjnych z kobietami i mężczyznami po sześćdziesiątym roku życia (ich metodologia została szerzej omówiona w dalszej części tekstu). Zarówno problematyka tych badań, jak i zastosowana metodologia postawiły przede mną szereg specyficznych trudności o charakterze etycznym, mających rozmaite konsekwencje dla całego procesu badawczego. Część problemów była zaś, jak sądzę, uniwersalna dla większości przedsięwzięć badawczych.

Problemy etyczne w badaniach jakościowych. Specyfika badań biograficznych

Etykę badań naukowych, za Włodzimierzem Galewiczem, rozumiem jako „względnie wyodrębniony dział etyki normatywnej, w ramach którego rozpatruje się etyczne aspekty czynności badawczych, wykonywanych w ramach nauki oraz opracowuje się reguły, których z etycznego punktu widzenia winni

⁵ Mam tutaj na myśli zarówno dyscyplinę badawczą, jak i kraj pochodzenia/prowadzenia działalności badawczej.

przestrzegać wykonawcy owych czynności” (Galewicz 2009: 48). Opracowanie zasad dobrej praktyki badawczej jest zadaniem każdej z dyscyplin naukowych, jednak stopień szczegółowości takich regulacji uzależniony jest od ich specyfiki, nade wszystko zaś od charakterystycznych dla danej dyscypliny warunków praktyki badawczej (Seweryn 2010).

Kodyfikacja reguł etyki profesjonalnej dokonała się również w naukach społecznych, zaś analiza zbiorów zasad i wytycznych dotyczących etycznych aspektów praktyki badawczej może ułatwić rozwiązanie rozmaitych problemów, z jakimi stykają się badacze prowadzący jakościowe (i nie tylko) badania terenowe. Z uwagi na problematykę niniejszego tekstu, pragnę jednak najpierw bardzo krótko przypomnieć, czym jest metoda biograficzna i jakie problemy etyczne mogą pojawić się na różnych etapach procesu badawczego (specyficzne dla tej metody badań oraz wspólne z innymi), dopiero później zaś sięgnę do wspomnianych zbiorów zasad, aby poszukać w nich wskazówek dla własnej sytuacji badawczej.

Metoda badań biograficznych w socjologii

Metoda badań biograficznych (oraz wywodzące się z niej techniki badawcze) jest orientacją metodologiczną⁶ opierającą się na przekonaniu, iż procesy

⁶ Nie jest to jedyny (choć jest moim zdaniem najszerzy) sposób rozumienia metody biograficznej w socjologii. Po pierwsze, jest to określona orientacja metodologiczna, związana z nurtem socjologii humanistycznej (interpretatywnej). Po drugie, biografia może być traktowana przez badaczy społecznych jako przedmiot analizy „sam w sobie”. Po trzecie zaś, możemy metodę biograficzną rozumieć jako pewien specyficzny sposób gromadzenia danych socjologicznych i ich analizy (Leoński 1993). W praktyce badacze zazwyczaj odnoszą się do wszystkich tych płaszczyzn jednocześnie, jednak nie są one ze sobą związane w sposób nierozdzielny.

makrostrukturalne zakorzenione są w życiu konkretnych jednostek tworzących zbiorowości społeczne, zaś badanie biografii człowieka umożliwia wyciąganie wniosków dotyczących nie tylko jego losów i cech indywidualnych, ale również świata społecznego, w którym żyje (Bednarz-Łuczewska, Łuczewski 2012). Procedury badawcze stosowane w ramach tej metody są bardzo niejednolite, za ich wspólną cechę uznać jednak można koncentrację na życiorysie konkretnej jednostki ujętym w mogącą przyjąć rozmaite formy narrację (Kohli 2012). Konsekwencją wielości perspektyw badawczych w ramach tej orientacji metodologicznej jest rozmaite postrzeganie źródeł danych biograficznych oraz różne typy ich wykorzystania. W tym kontekście istotne jest wprowadzone przez Ingeborg Helling rozróżnienie możliwych przedmiotów badań biograficznych, w ramach których biografia może być traktowana jako środek (*biography as a means*) lub jako temat (*biography as a topic*) (Helling 1985: 95). W pierwszym rozumieniu badanie biografii umożliwia poznanie rozmaitych kwestii socjologicznych (np. zagadnienia tożsamości) z perspektywy konkretnego uczestnika życia społecznego, w drugim zaś badacz zainteresowany jest przede wszystkim rekonstrukcją typowych sekwencji zdarzeń w życiu określonych grup ludzi oraz znaczeniami, jakie owi ludzie tym zdarzeniom nadają.

Zorientowani biograficznie badacze (niezależnie od tematyki swoich badań) korzystać mogą z różnych rodzajów źródeł. Zasadniczo można je podzielić na dwa typy – źródła tworzone przez jednostki (których życie analizujemy) w sposób spontaniczny w ciągu ich życia, a następnie wykorzystane przez osobę prowadzącą badania do własnych celów oraz

źródła wygenerowane z inicjatywy badacza na potrzeby prowadzonych przez niego badań. Do typu pierwszego zaliczyć można przede wszystkim dokumenty osobiste, takie jak listy czy pamiętniki, tworzone z inicjatywy jednostek, a następnie wykorzystywane w badaniach⁷. Do drugiego typu źródeł zaliczyć można zaś przede wszystkim rozmaite opowieści biograficzne zainicjowane przez badacza, bądź to w formie spisanej na jego prośbę pamiętnika⁸, bądź w formie ustnej opowieści biograficznej, powstałej w trakcie wywiadu⁹.

Za jedną z najbardziej rozwiniętych i wpływowych koncepcji w ramach orientacji biograficznej uznawana jest socjologia biografistyczna Fritza Schütze, łącząca tradycję (szeroko rozumianej) socjologii interpretatywnej z hermeneutyczno-lingwistycznymi metodami analizy danych (m.in. Schütze 1990; 2012). Z tej samej tradycji wyrasta biograficzno-narracyjna metoda interpretacyjna (tzw. BNIM – *Biographic-Narrative Interpretative Method*), bardzo popularna szczególnie wśród badaczy brytyjskich – dużą rolę w jej propagowaniu odegrały między innymi prace Prue Chamberlayne i Toma Wengrafa (Chamberlayne, Bornat, Apitzsch 2004; Wengraf 2012). Stosowaną w jej ramach techniką badawczą jest wywiad nar-

racyjny, który istotnie różni się od tradycyjnie stosowanego w naukach społecznych wywiadu – jego celem jest bowiem uzyskanie spontanicznej narracji o życiu badanej jednostki (lub wybranym jego etapie), będącej zwartą, niezakłócaną przez interwencję osoby prowadzącej badania, spontanicznie wygenerowaną całością. Składa się on z kilku faz i wymaga od badacza wykształcenia specyficznych dla tej techniki badawczej umiejętności. Podstawową fazę wywiadu narracyjnego stanowi narracja główna, czyli nie przygotowana wcześniej opowieść o życiu narratora, której osoba prowadząca badanie nie powinna przerywać pytaniami dotyczącymi treści narracji (najczęściej prowadzą one bowiem do zerwania własnej linii opowiadania narratora). Po zakończeniu swobodnej opowieści narratora osoba prowadząca wywiad przejść może do zadawania pytań związanych z zasłyszaną narracją autobiograficzną (Kaźmierska 2016). Zbieranie materiału empirycznego za pomocą wywiadu narracyjnego związane jest z szeregiem założeń teoretycznych, spośród których najważniejszym jest istnienie homologii między strukturą organizacji wydarzeń w życiu a strukturą biograficznej narracji¹⁰ (Schütze 2012).

Etyczne wyzwania w badaniach biograficznych

W praktyce badawczej problemy etyczne pojawiają się najczęściej na dwóch poziomach – w relacji

⁷ Z takim typem źródeł mamy do czynienia m.in. w dziele *Chłop polski w Europie i Ameryce* W. I. Thomasa i F. Znanieckiego, w którym wspomniani uczeni posłużyli się dokumentami osobistymi migrantów – przede wszystkim listami oraz spisanymi przez nich autobiografiami (Thomas, Znaniecki 1976).

⁸ Pozyskiwanie danych autobiograficznych drogą publicznych konkursów na życiorys własny uznać można za specyfikę polskiej socjologii biograficznej od lat trzydziestych do (mniej więcej) osiemdziesiątych XX wieku (np. Jakubczak 1989).

⁹ Metodologia prowadzenia i analizowania wywiadów biograficznych intensywnie rozwijała się w socjologii zachodniej w drugiej połowie XX wieku (np. Denzin 1987; Rosenthal 1990; 2012); w polskiej socjologii zyskała popularność po 1989 roku (np. Czyżewski, Piotrowski, Rokuszewska-Pawełek 1996; Kaźmierska 2008).

¹⁰ Oznacza to, że opowieść biograficzna odkrywa to, co stało się w przestrzeni społecznej z punktu widzenia działających w niej jednostek, zaś badacz ma możliwość analizowania procesualnego charakteru owych zjawisk – ich powstania, rozwoju i ewentualnego zakończenia (w wymiarze indywidualnym odbiciem owych zjawisk są omówione wcześniej struktury procesowe). Wspomniana homologia ma jednak miejsce pod warunkiem, iż w badaniach mamy do czynienia z narracją biograficzną o charakterze spontanicznym (tzn. nie przygotowaną i nie przeciwionowaną wcześniej).

między badaczem a badanym, a także w stosunku między rzeczywistością a jej przedstawieniem w badaniach i powstałych na ich bazie opracowaniach (Kaniowska 2010b). W niniejszym tekście skupiam się tylko na pierwszym z nich, odnosząc się do standardów działania socjologów prowadzących zorientowane biograficznie badania¹¹ (część poruszanych poniżej problemów jest rzecz jasna wspólna dla innych typów badań jakościowych, a także, choć w nieco mniejszym stopniu, niektórych badań zorientowanych ilościowo). Tak rozumiana refleksja etyczna koncentruje się najczęściej na trzech zagadnieniach: świadomej zgodzie na udział w badaniach, prawie narratorów do prywatności oraz ochronie osób biorących udział w badaniach przed doznaniem w ich wyniku krzywd (Fontana, Frey 2014). Kwestie te winny mieć znaczenie w trakcie każdego przeprowadzanego wywiadu, w przypadku badań biograficznych nabierają jednak znaczenia szczególnego i stawiają przed osobą prowadzącą badania dodatkowe wyzwania. Są one związane z faktem, iż przystępując do przeprowadzania wywiadów biograficzno-narracyjnych (rozumianych tak, jak opisałam powyżej) zarówno badacz/badaczka, jak i (do pewnego stopnia) osoba biorąca udział w badaniach, tak naprawdę nie wiedzą, jakie informacje zostaną ujawnione w trakcie pierwszej fazy wywiadu, którą stanowi swobodna, nieskrępowana

¹¹ Uważam, iż drugi typ problemów etycznych również ma niebagatelne znaczenie dla praktyki badawczej, refleksji nad procesem i celami poznawania rzeczywistości społecznej, a także myśleniem socjologów o własnej dyscyplinie jako takiej. W tym kontekście badania biograficzne wiążą się na przykład z ważnym problemem zagadnienia prawdy w narracji biograficznej (por. np. Kohli 2012), mającym poważne implikacje teoretyczne i praktyczne. Jest to jednak moim zdaniem zagadnienie wymagające szerokiego omówienia w osobnej publikacji, dlatego w niniejszym tekście skupiam się tylko na rozważaniach etycznych dotyczących relacji badacza z badanymi osobami.

opowieść narratora – choć badania zwykle są sprobematyzowane, a osoba prowadząca badania zainteresowana jest określonym zagadnieniem z biografii narratora, w trakcie wywiadu ujawnione mogą zostać trudne do przewidzenia informacje i emocje. Snucie opowieści o całym swoim życiu może również prowadzić do uzyskania przez osobę biorącą udział w badaniu samowiedzy, której inaczej by nie uzyskała i która może mieć dla niej niepożądane skutki emocjonalne (Seweryn 2010). Może wywołać emocje i wspomnienia, których ujawnienia ani badaczka/badacz, ani osoba badana nie przewidywali w momencie udzielania zgody na udział w badaniu.

Inne, rzadziej wskazywane, a nie mniej ważne napięcia dotyczą wspomnianych już przeze mnie, stosowanych przez badaczy, rozmaitych praktyk ukrywania – okazuje się bowiem, iż prowadząc badania w sposób jawny (ujawniając swoją tożsamość i fakt prowadzenia badań), można jednocześnie ukrywać rozmaite zagadnienia przed osobami badanymi (na przykład prawdziwy problem badawczy) oraz późniejszymi czytelnikami raportu badawczego (na przykład sposoby pozyskiwania danych czy uzyskiwania dostępu do respondentów).

Kolejnym zagadnieniem, istotnym szczególnie w przypadku badań biograficznych, jest kwestia zaangażowania osoby prowadzącej badania w konkretną interakcję badawczą i relację z osobami badanymi, a także emocje pojawiające się u badaczki/badacza w trakcie prowadzenia wywiadów i realna ocena jego/jej oddziaływania (w tym takich cech jak płeć czy wiek oraz jego życiowych doświadczeń) na przebieg wywiadu. Uważam, iż taka refleksja po stronie osoby prowadzącej badania jest

niezbędna, wywiad bowiem nie jest prowadzony w społecznej próżni i nie jest narzędziem neutralnym (Fontana, Frey 2014). Jest za to dla badaczki/badacza sytuacją silnego napięcia między reakcją moralną a obserwacją naukową (Geertz 2003), zaś „przezroczystość” osoby prowadzącej badania jest jednym z „kłamstw” etnografii (Fine 2010). Osoba przeprowadzająca badania terenowe, szczególnie w przypadku posługiwania się metodologią jakościową i technikami badawczymi o niskim stopniu ustrukturyzowania, ponosi w kontaktach z osobami badanymi ryzyko emocjonalne, którego zakres jest trudny do oszacowania przed wyruszeniem w teren (Cymbrowski, Rancew-Sikora 2016). Założenie, iż badający zachowują w trakcie interakcji badawczej postawę całkowicie neutralną, jest moim zdaniem wciąż funkcjonującą w naukach społecznych iluzją, skłaniającą badaczki i badaczy do ukrywania swoich osobistych doświadczeń z badań. Tymczasem utrzymanie emocjonalnego dystansu między osobą prowadzącą badania a badanymi wydaje się praktycznie niemożliwe, czego przykładem jest treść prywatnych dzienników Bronisława Malinowskiego (Malinowski 2002) czy opis doświadczeń badawczych Nigela Barleya (1997). Rozbudowana, wielowątkowa i nierzadko emocjonalna opowieść o własnym życiu angażuje badacza, jednocześnie kładąc na jego/jej barki specyficzny rodzaj odpowiedzialności za przebieg interakcji badawczej, co wymaga nie tylko dobrego warsztatu, ale również empatii, umiejętności aktywnej obserwacji, refleksyjności i samokontroli. W tym kontekście istotne jest również zagadnienie symetrii w relacji osoby badającej i badanej, mające szczególne znaczenie w badaniach biograficznych, w których uzyskujemy na temat osoby badanej

bardzo wiele różnorodnych, nierzadko intymnych informacji.

W dalszej części tekstu opisuję szerzej rozmaite problemy o charakterze etycznym, które rozwiązać musiałam w trakcie prowadzenia własnych badań zorientowanych biograficznie. Część z nich wynikała ze specyfiki wybranej przeze mnie orientacji metodologicznej, część zaś związana była z charakterem problemu badawczego oraz specyficznymi cechami badanej grupy. Omawiając owe rozterki, odnoszę się również do treści rozmaitych kodeksów etyki zawodowej, zawierających wytyczne dla prowadzących badania socjolożek i socjologów (ale też antropologów i psychologów), oceniając jednocześnie przydatność owych wskazówek do rozwiązania konkretnych dylematów badawczych. Omówienie własnych wątpliwości wydaje mi się istotne szczególnie z uwagi na to, że napotkane przeze mnie problemy są stosunkowo rzadko podejmowane przez uczonych prowadzących podobne badania.

Problemy etyczne w biograficznych badaniach tożsamości płciowej osób starych

W 2017 roku przeprowadziłam badania skoncentrowane na problematyce dynamiki przemian indywidualnej tożsamości płciowej w przebiegu życia jednostki oraz sposobach konstruowania i przeżywania własnej kobiecości i męskości przez osoby starsze. Jak wspomniałam, w ramach realizowanego projektu badawczego przeprowadziłam sześćdziesiąt wywiadów biograficzno-narracyjnych z osobami starymi: odpowiednio trzydzieści z osobami w wieku sześćdziesiąt–siedemdziesiąt pięć lat oraz

trzydzieści z osobami starszymi niż siedemdziesiąt pięć lat¹², zapewniając w próbie równą reprezentację narracji kobiecych i męskich. Badania zostały przeprowadzone w różnych ośrodkach znajdujących się na kontinuum miejsko-wiejskim na terenie województwa śląskiego, a więc zarówno na terenie gmin wiejskich (rolniczych i nierolniczych, znajdujących się w różnej odległości od miasta powiatowego), jak i miast o różnej wielkości i gęstości zaludnienia oraz rozmaitej infrastrukturze. Ze względu na przyjmowane przeze mnie założenie o interseksyjnym charakterze płci i tożsamości płciowej (np. Johnson 2005; Grabham i in. 2009), na które szczególnie silnie oddziałują takie czynniki jak klasa, miejsce zamieszkania czy poziom wykształcenia, w badaniach zostały poddane kontroli zmienne związane z umiejscowieniem respondentów w strukturze społecznej (miejsce zamieszkania oraz poziom wykształcenia). Posługiwałam się omawianą powyżej techniką wywiadu biograficzno-narracyjnego – za każdym razem do fazy zadawania pytań przechodziłam dopiero po uzyskaniu spontanicznej narracji o całym życiu narratora. Celem badań była

odpowiedź na pytania o to, czy istnieją dające się wyróżnić wzory przeżywania własnej kobiecości i męskości specyficzne dla starszego wieku (a jeśli tak, to jakie), czy (i w jaki sposób) przekształcają się one w trakcie procesu starzenia się, a także jakie czynniki warunkują owo przekształcenie. W swoich badaniach traktowałam biografię jako „środek” – w rekonstrukcji doświadczeń życiowych widziałam bowiem szansę na uchwycenie indywidualnych definicji kobiecości i męskości, czynników wpływających na ich kształtowanie się w biegu życia oraz uchwycenie dynamiki przemian tożsamości płciowych starych kobiet i starych mężczyzn.

Etyczny aspekt strategii doboru próby

Jednym z pierwszych, koniecznych do rozstrzygnięcia problemów w każdym projekcie badawczym jest wybór odpowiedniej metodologii doboru próby do badania, szczególnie trudny w przypadku badań zorientowanych biograficznie. Podzielałam pogląd Fritza Schütze, iż sposoby pozyskiwania informatorów, typowe dla innych metod badawczych, nie sprawdzają się w przypadku wywiadów narracyjno-biograficznych (Schütze 2012). Przede wszystkim w grę nie wchodzi dobór losowy, szczególnie w kontekście braku dążenia badacza do uzyskania statystycznej reprezentatywności, charakterystycznej raczej dla ilościowych metod badawczych. Biograficzna opowieść narracyjna ma charakter złożony i jest poddawana analizie zarówno pod względem treści, jak i wyrażonej za jej pomocą, zmiennej w czasie, jednostkowej tożsamości, ukształtowanej pod wpływem określonych warunków społeczno-historycznych. Snucie takiej opowieści wymaga od osoby biorącej udział w badaniu nie tylko sporego

¹² Jedną z trudności w prowadzeniu badań wśród osób starszych jest brak jednoznacznych kryteriów, pozwalających na wyodrębnienie badanej grupy – z uwagi na indywidualne tempo procesów starzenia się i wieloaspektową naturę tego zjawiska zaliczenie konkretnej osoby do kategorii społecznej osób starszych ma, moim zdaniem, zawsze arbitralny charakter i jest zależne od decyzji badacza. W moich badaniach posłużyłam się granicą starości uznawaną przez WHO, która w odniesieniu do współczesnego świata uprzemysłowionego uznaje za początek starości przekroczenie sześćdziesiątego roku życia (por. np. Szarota 2013). Z uwagi na duże wewnętrzne różnicowanie kategorii społecznej ludzi starych pod względem biologiczno-społecznym (indywidualnie zróżnicowane jest tempo procesów starzenia się) oraz społeczno-kulturowym (rozmaita jest aktywność rodzinna, zawodowa i społeczna osób starszych), uznałam za konieczną wewnętrzną periodyzację próby badawczej na dwie grupy – osoby w tzw. *trzecim wieku* (60–75 lat) i *czwartym wieku* (starsze niż 75 lat). Podział taki jest dość powszechnie stosowany przez gerontologów społecznych (por. np. Szarota 2010; Steuden 2011; Wawrzyniak 2017).

wysiłku (do tego zagadnienia wróć jeszcze w dalszych rozważaniach), ale przede wszystkim obdarzenia osoby prowadzącej badania bardzo dużym zaufaniem. Osoba mająca udzielić wywiadu powinna zatem wiedzieć, dlaczego właśnie ona została wybrana do udziału w badaniach oraz jaki jest ich cel, jak będzie wyglądał ich przebieg i dalsze losy jej opowieści biograficznej, a także jakiego rodzaju narracji się od niej oczekuje i dlaczego jest ona istotna dla badacza. Fritz Schütze sugeruje dwie metody doboru próby do badań narracyjno-biograficznych – zwrócenie się do własnych znajomych, mających kontakty w interesującej nas grupie z prośbą o skontaktowanie nas z potencjalnymi respondentami oraz, jeśli problem badawczy na to pozwala, zwrócenie się do instytucji związanej z pomocą lub pracą z określonym kręgiem osób. Po uzyskaniu kontaktów do pierwszych respondentów stosować można tak zwaną metodę kuli śnieżnej.

Sposób dotarcia do potencjalnych narratorów budził mój duży namysł i troskę, szczególnie z uwagi na specyfikę badanej przeze mnie kategorii społecznej. Liczne w ostatnich kilku latach procedery nadużyć wobec osób starych (np. wyłudzeń tzw. metodą „na wnuczka”, ale również skłaniania osób starszych do podpisywania niekorzystnych umów związanych z dostawą mediów, sprzedażą ratałną itp.), a także będące ich efektem kampanie informacyjne, mające na celu zwiększenie czujności seniorów w kontakcie z obcymi osobami, spowodowały znaczny wzrost poziomu ostrożności wśród osób starych¹³. Jego

¹³ Kampanie informacyjne na ten temat przeprowadzała m.in. Policja (por. np. *Kampania informacyjna „Bezpieczny senior – nie daj się oszustom* [zob. www.policja.pl, <https://bit.ly/2Os889B>, dostęp 25.09.2018]; *Uwaga na oszustów „na pracowników wiodociągów* [zob. www.podkarpacka.policja.gov.pl, <https://bit.ly/2Qgp5FH>, dostęp 25.09.2018]; *Dzień Babci i Dziadka okazją do zadbania o bezpieczeństwo seniorów* [zob. www.mazowieckapolicja.gov.pl, <https://bit.ly/2Dokqia> [dostęp 25.09.2018]).

skutkiem jest również potencjalna niechęć do brania udziału w badaniach społecznych, szczególnie takich, w których badacz prosi o czasochłonną opowieść o całym życiu, obfitującą w osobiste szczegóły, mogące dać podstawę do potencjalnych nadużyć. Dodatkowym problemem jest zróżnicowany stan zdrowia osób starych i związana z nim ograniczona możliwość wyrażenia dobrowolnej i świadomej zgody na udział w badaniu (wróć jeszcze do tego zagadnienia w dalszej części tego tekstu) – w krótkim kontakcie z obcą osobą starszą niezwykle trudno ocenić jej kondycję psychofizyczną oraz to, czy ewentualnie wyrażona przez nią zgoda na udział w badaniu rzeczywiście jest dobrowolna i świadoma. Kolejnym utrudnieniem jest generalnie względnie niski poziom formalnego wykształcenia wśród osób starych mieszkających we wspomnianym regionie i możliwość braku zrozumienia (a także wstydu lub strachu przed jego ujawnieniem) tego, czym są badania społeczne i czego badaczka/badacz (dysponujący wszak pewnym instytucjonalnym autorytetem) tak naprawdę oczekuje. Oczywiście można wykluczyć z potencjalnej próby takie osoby, ale, jak już wspominałam, zależało mi na uzyskaniu narracji osób o różnym poziomie wykształcenia, ze względu na wzajemne oddziaływanie między szeroko rozumianą pozycją klasową a dynamiką kształtowania się tożsamości płciowej. Nie byłam również zainteresowana kontaktem z osobami starymi za pośrednictwem instytucji świadczącej jakies usługi na ich rzecz – mógłby to być Uniwersytet Trzeciego Wieku, klub seniora lub jedna z instytucji wspierających osoby starsze w ich codziennej egzystencji. Pobud-

¹³ Kampanie informacyjne na ten temat przeprowadzała m.in. Policja (por. np. *Kampania informacyjna „Bezpieczny senior – nie daj się oszustom* [zob. www.policja.pl, <https://bit.ly/2Os889B>, dostęp 25.09.2018]; *Uwaga na oszustów „na pracowników wiodociągów* [zob. www.podkarpacka.policja.gov.pl, <https://bit.ly/2Qgp5FH>, dostęp 25.09.2018]; *Dzień Babci i Dziadka okazją do zadbania o bezpieczeństwo seniorów* [zob. www.mazowieckapolicja.gov.pl, <https://bit.ly/2Dokqia> [dostęp 25.09.2018]).

ki etyczne były jednym z najważniejszych powodów¹⁴ odrzucenia przeze mnie kontaktu z osobami starymi za pośrednictwem takich instytucji – nie chciałam doprowadzić do sytuacji, w której osoba starsza czułaby się zobligowana do wzięcia udziału w badaniu z uwagi na to, że poprosił ją o to ktoś, z czyjej pomocy lub usług korzysta i kto może w jej oczach dysponować na tyle dużym autorytetem, że będzie się ona obawiała odmowy (postępowanie takie jest zbieżne z formułowanymi przez badaczy rekomendacjami dotyczącymi prowadzenia badań z osobami starszymi, por. np. Wenger 2001; Barnes 2007; Robertson, Hale 2011). Oczywiście miałam jednocześnie świadomość, iż wysunięcie propozycji wzięcia udziału w badaniach przez osobę będącą znajomym respondentem może stanowić formę presji, miała ona jednak moim zdaniem (jeśli ewentualnie występowała) odmienny charakter. W przypadku korzystania z usług instytucji oferującej (szeroko rozumianą) pomoc i wsparcie osoba stara mogłaby czuć się, w mojej ocenie, zobligowana do wzięcia udziału w badaniu w obawie przed utratą możliwości dalszego korzystania z pomocy/wsparcia, zaś udział w badaniu mógłby być błędnie zidentyfikowany jako obowiązkowy. Uważam, iż nieformalne relacje między dwójką znających się osób w podobnym wieku mają (na ogół) charakter egalitarny i ewentualna odmowa wzięcia udziału w badaniu / przekazania danych kontaktowych jest znacznie łatwiejsza. Ewentualna presja może mieć charakter

towarzyski, biorąc jednak pod uwagę, iż dla mnie narratorzy byli osobami obcymi i nie łączyła nas więź o żadnym charakterze, naciski na udział w badaniu traktowałam jako czysto hipotetyczne.

Za każdym razem zapewniałam moim rozmówcom pełną poufność zarówno uzyskanych w trakcie wywiadu informacji, jak i w ogóle informacji, czy wywiad z konkretną osobą się odbył, czy też nie, starając się unikać możliwego u narratorów lęku, że osoba przekazująca ich dane kontaktowe będzie wypytywać mnie o przebieg wywiadu i może uzyskać ode mnie jakiegokolwiek informacje na ten temat. Mam jednak świadomość tego, iż obaw takich nie da się całkowicie wyeliminować, na osobie prowadzącej badanie spoczywa zaś ogromna odpowiedzialność za zachowanie w tajemnicy powierzonych jej w trakcie badania informacji.

Świadoma zgoda na udział w badaniu i poufność uzyskanych informacji

Jednym z poważniejszych problemów o charakterze etycznym, jaki stoi przed każdą badaczką i badaczem (niezależnie od obranej metodologii), jest wymóg uzyskania dobrowolnej i świadomej zgody respondenta na udział w badaniu, co wiąże się mocno z problemem jawności celów prowadzonych badań. Podobnie jak na przykład Marco Marzano uważam, że osoba prowadząca badanie musi spełnić szereg warunków, aby mającą takie cechy zgodę od osoby badanej uzyskać – poinformować ją o celu badania i czasie jego trwania, stosowanej metodzie badawczej, jak również o możliwych konsekwencjach badania, poufności uzyskanych w jego trakcie informacji oraz możliwości wycofania się z niego w do-

¹⁴ Drugą ważną przyczyną była obawa, iż taka metodologia doboru próby nie zapewni jej pożądanego zróżnicowania, ze względu na ujawniane w badaniach gerontologicznych specyficzne cechy i potrzeby osób korzystających z usług takich instytucji – w przypadku Uniwersytetów Trzeciego Wieku najczęściej aktywne i dobrze wykształcone, w przypadku rozmaitych domów tzw. „spokojnej starości” najczęściej niezdolne (lub z ograniczoną zdolnością) do samodzielnego funkcjonowania, przede wszystkim ze względów zdrowotnych.

wolnie wybranym momencie (Marzano 2012). Świadoma zgoda jest podobnie definiowana na przykład przez *Kodeks Etyki Socjologa* (por. punkt 9 [Polskie Towarzystwo Socjologiczne 2012]), w myśl którego socjolog ma przed przystąpieniem do badań wyjaśnić potencjalnemu respondentowi, w sposób dla niego zrozumiały, na czym polega badanie, kto je prowadzi oraz w jaki sposób zostaną wykorzystane i upowszechnione jego wyniki, a także pouczyć o możliwości odmowy wzięcia udziału w badaniu lub wycofania się z niego w dowolnym momencie bez obowiązku podawania przyczyny. Osobną zgodę należy uzyskać na utrwalanie przebiegu badania na jakimkolwiek nośniku rejestrującym dźwięk i/lub obraz.

W przypadku badań społecznych, szczególnie tych o charakterze jakościowym, spełnienie owych warunków może jednak nastroić pewnych niełatwych do przewyciężenia trudności. Moje liczne wątpliwości budziła przede wszystkim kwestia informowania uczestników badania o jego celu. Podział na badania jawne i niejawne, choć oczywiście niezbędny, jest uproszczony i nie wyczerpuje problemu, bowiem jawność badań nie sprowadza się w mojej ocenie jedynie do ujawnienia przez badaczkę/badacza własnej tożsamości i faktu, iż przeprowadza on/ona badanie naukowe – podobnie jak Beata Bielska uważam, że każde badanie społeczne, nawet to określane jako jawne, zawiera w sobie (mniejszy lub większy) pierwiastek niejawności, prowadzący badania stosują bowiem rozmaite praktyki ukrywania, rozumiane jako „intencjonalne lub nieintencjonalne działania badacza, zmierzające do ukrycia przed podmiotami badanymi jakiegokolwiek elementu procesu badawczego” (por. Bielska

2016: 72–73). Bardziej stosowne wydaje mi się zatem, postulowane przez wspomnianą uczoną, mówienie o pewnym kontinuum między jawnością a niejawnością badań, obejmujące nie tylko tożsamość osoby prowadzącej badanie, ale również cel i stosowane metody badań, narzędzia badawcze, a także metody analizy zebranego materiału, jego publikację i promocję (Bielska 2016). Literatura metodologiczna, omawiająca stosowaną przeze mnie metodę badawczą, zaleca zapoznanie narratorów z celem badania we wstępnej fazie wywiadu narracyjno-biograficznego, dokonując tego prostym, zrozumiałym dla każdego z nich językiem (unikając fachowego słownictwa i żargonu naukowego, który dla rozmówców mógłby się okazać zbyt hermetyczny). Zarówno jednak w tekstach metodologicznych, jak i rozmaitych kodeksach etycznych (por. np. *Dobre obyczaje w nauce* [Komitet Etyki w Nauce PAN 2001] *Kodeks Etyki Socjologa* [Polskie Towarzystwo Socjologiczne 2012]; *Code of Ethics* [American Sociological Association 2018]), brakuje precyzyjnych wytycznych, jak wiele informacji należy przekazać respondentowi, zaś moim zdaniem wszystkie badania pozostają do pewnego stopnia tajemnicą dla osób badanych („uczciwość” badacza społecznego jest, zdaniem Gary’ego A. Fine’a, jednym z kłamstw stosowanych przez wszystkich badaczy prowadzących badania etnograficzne, por. Fine 2010). Czy wystarczy podać do wiadomości osób badanych ogólny cel badania, czy może trzeba ujawnić również cele szczegółowe? Czy należy omawiać z każdym badanym wszystkie pytania badawcze, postawione hipotezy? I wreszcie pytanie o, moim zdaniem, niebagatelny znaczeniu dla przebiegu badań – czy i jak tak szczegółowe informacje wpłyną na późniejszą narrację osoby badanej? Czy będą dla niej obojętne, czy też

osoba badana, świadomie lub nie, będzie swoją narrację kształtowała tak, aby „dobrze” na owe pytania odpowiedzieć bądź dostosować się do przyjętych przez badacza/badaczkę założeń? Czy poprzedzona szczegółowym wstępem narracja spełniać będzie wymogi spontaniczności i będzie ją można uznać za wolną od ingerencji osoby prowadzącej badanie? Są to pytania o niebagatelnym znaczeniu z punktu widzenia obranej przeze mnie metodologii.

Z powyższymi wątpliwościami poradziłam sobie, informując wszystkich badanych przed rozpoczęciem wywiadu o tym, iż jestem zainteresowana tym, „co to dla nich znaczy być kobietą i mężczyzną w starszym wieku”, czy i jak to definiowanie i przeżywanie kobiecości i męskości zmienia się na przestrzeni życia, czym jest warunkowane, jak związane jest z różnymi sferami życia. Informowałam również osoby biorące udział w badaniu o tym, jaka granica starości została przeze mnie przyjęta w badaniach i z jakiego powodu oraz że nie muszą jej traktować jako wiążącej¹⁵, tym bowiem, co najbardziej mnie interesuje, jest ich punkt widzenia i subiektywna narracja. Za każdym razem informowałam również badanych o tym, że mogą w każdej chwili przerwać wywiad lub odmówić udzielenia odpowiedzi na konkretne pytania, nie musząc podawać przyczyny odmowy oraz że pozostawiam im całkowitą swobodę kształtowania własnej wypowiedzi. Prosiłam również o udzielenie zgody na utrwalenie przebiegu wywiadu za pomocą dyktafonu oraz tłumaczyłam, jakie będą dalsze losy nagrania, zapewniając jednocześnie o poufności danych osób biorących udział w badaniu. Z uwagi na to, że wywiady obej-

mowały całe życiorysy narratorów i mogły się w ich trakcie pojawić trudne do przewidzenia informacje, jeszcze przed podjęciem badań podjęłam decyzję o zatrzymaniu dla siebie wszelkich informacji, które mogłyby w jakikolwiek sposób przyczynić się do identyfikacji moich rozmówców (w opisie wyników badań, jeśli uznałam to za konieczne ze względu na ich dobro, informacje takie pomijałam lub, jeśli było to możliwe, zmieniałam), o czym również informowałam osoby badane przed przystąpieniem do badania. Przed wywiadem dawałam osobom badanym możliwość zadawania pytań o jego spodziewany przebieg, z której część osób korzystała, zaś po wywiadzie odpowiadałam na pytania (jeśli się pojawiły) o dalsze kroki badawcze. Za każdym razem upewniałam się, czy dana osoba godzi się na udział w badaniu i czy odpowiadają jej zaproponowane przeze mnie zasady. Wszystkie te informacje miały na celu uzyskanie takiej zgody na udział w badaniu, którą uznać można za dobrowolną i świadomą.

Problem interesującej mnie tutaj zgody w badaniach biograficznych ma jednak moim zdaniem wymiar nieco głębszy. Z uwagi na to, że osoby badane opowiadają w trakcie wywiadu całe swoje życie, przebieg owej opowieści, a także jej konsekwencje, są dla obu stron trudne do przewidzenia. Zgadzam się z Robertem Atkinsonem, iż wywiad biograficzny jest w tym kontekście korzystny dla respondenta, ponieważ ma on szansę samodzielnie ukształtować swoją opowieść, selekcyjnie ujawniane informacje oraz decydując o sposobie ich przedstawienia (Atkinson 2012). Zadaniem badacza jest natomiast zapewnienie osobie badanej takiego komfortu, na przykład poprzez możliwość wycofania się w trakcie trwania wywiadu lub odmowy odpowiedzi

¹⁵ O trudnościach w jednoznacznym wyznaczeniu „początku starości” wspominałam powyżej.

na poszczególne pytania. Rzeczywiste (a nie tylko retoryczne) jego zapewnienie jest jednak moim zdaniem trudne bez nieustannej refleksji ze strony osoby prowadzącej badania, która w oczach respondenta może na przykład dysponować autorytetem instytucjonalnym na tyle silnym, że mimo możliwości wycofania się z badania lub ograniczenia swojego w nim udziału, osoba badana będzie czuła presję, aby odpowiadać na pytania. Badacz/badaczka wszak, tak naprawdę, nawet jeśli daje badanemu możliwość nieudzielenia odpowiedzi na pytania, to faktycznie owej odpowiedzi chce i do jej uzyskania dąży, stosując mniej lub bardziej uświadomione techniki perswazyjne. Można więc, za Anną Horolets, określić socjologa jako „złego gościa”, który zainteresowany jest nie tylko tym, co gospodarz chce zaprezentować w salonie, ale również usilnie próbuje dotrzeć do tego, co schowane w innych pokojach, za zamkniętymi drzwiami (Horolets 2016). Zbudowanie sytuacji naprawdę komfortowej jest trudne i wymaga od osoby prowadzącej badanie sporej empatii i dyscypliny.

Badanie przedstawicieli niektórych grup czy kategorii społecznych może wiązać się ze specyficznymi problemami i ocena tego, czy zgoda na udział w wywiadzie została przez respondenta udzielona dobrowolnie i świadomie, może budzić wątpliwości. Jedną z takich problematycznych okoliczności jest stan zdrowia osoby badanej i związane z nim możliwe ograniczenia udzielenia takiej zgody. Oczywiście utożsamianie starszego wieku z chorobami, postępującą utratą pamięci i wzrastającym brakiem samodzielności ma charakter stereotypowy, nie mogłam jednak jako osoba prowadząca badania całkowicie ignorować tego, iż statystycznie rzecz biorąc rośnie

wraz z wiekiem ryzyko obniżenia się sprawności intelektualnej i możliwości, iż w trakcie prowadzenia badań trafię na osobę, która zgodzi się na wzięcie udziału w badaniu, nie będąc jednak w stanie samodzielnie ocenić na przykład ryzyka, jakie sytuacja wywiadu dla niej niesie. Stanowisko takie jest zbieżne z wytycznymi *Kodeksu Etyki Socjologa*, który w punkcie 15 nakazuje ze szczególną uwagą odnosić się do badania osób starszych, niepełnosprawnych, chorych fizycznie i psychicznie (Polskie Towarzystwo Socjologiczne 2012), ze względu na możliwe utrudnienia w uzyskaniu od nich świadomej zgody na udział w badaniach. Starłam się być wyczulona na wszelkie objawy ewentualnych problemów zdrowotnych u moich respondentów i choć nie napotkałam w trakcie badań na taką sytuację (jak sądzę, w dużym stopniu uchroniła mnie przed nią stosowana strategia doboru próby – kontakty do potencjalnych respondentów uzyskiwałam bowiem od osób znających je prywatnie i mogących ocenić zdolność konkretnej osoby do wzięcia udziału w badaniach), uważam jednak, że jest to zagadnienie wymagające szerszego omówienia w literaturze gerontologicznej, ponieważ rozpoznanie, czy samodzielnie funkcjonująca osoba stara nie cierpi na dolegliwości ograniczające możliwość udzielenia przez nią w sposób świadomy zgody na udział w badaniach (mogące wynikać z procesów chorobowych o charakterze patologicznym lub być naturalną konsekwencją osłabiania się niektórych funkcji poznawczych wraz z wiekiem) jest dla badacza społecznego niezwykle trudne.

Emocje badacza i badanego w trakcie wywiadu

Kolejnym, bardzo istotnym etycznym problemem było pytanie o to, jak głęboko w trakcie wywia-

dów mogę „wchodzić” w życie osób badanych oraz kto ponosi odpowiedzialność za ewentualne konsekwencje emocjonalne (ale nie tylko) udziału w badaniach, ponoszone przez moich rozmówców. Wywiad przypomina przyjacielską rozmowę, ale jednak nią nie jest, bowiem osoba prowadząca badania od samego początku, nakłaniając respondenta do zwierzeń, chce uzyskać informacje wykorzystać do własnych celów, co rodzi rozmaite napięcia (Fine 2010; Johnson, Rowlands 2012). Problemem pozostaje zatem odpowiedź na pytanie, czy udział w badaniu jest dla każdego respondenta sensowny i czy poznawcza wartość badania usprawiedliwia ingerowanie w jego życie (Rutowicz 2010). Istotny jest również moim zdaniem etyczny wymóg, aby osoba biorąca udział w badaniach nie była z tego powodu poszkodowana (Czajkowska, Hinc 2005). Wytyczne zawarte w kodeksach etyki zawodowej socjologa i psychologa wskazują jedynie, iż udział w badaniach nie powinien prowadzić do cierpienia bądź utraty cenionych wartości przez osoby badane (*Kodeks etyki socjologa* [Polskie Towarzystwo Socjologiczne 2012]; *Kodeks etyczno-zawodowy psychologa* [Polskie Towarzystwo Psychologiczne 1991]).

W tym kontekście przed przystąpieniem do badań musiałam zadać sobie istotne pytanie: jak zważyć ryzyko ponoszone przez osobę biorącą udział w badaniu? Odpowiedź na nie była trudna z uwagi na charakter wybranej metody i techniki badań, bowiem tylko druga część wywiadu (w której zadawałam narratorowi pytania) odnosiła się bezpośrednio do problemu badawczego i mogłam ją w bardzo dużym stopniu poddawać kontroli. Niewielki był jednak mój wpływ na treść spontanicznie wywołanej narracji biograficznej i możliwości uprzedniego

przewidzenia przebiegu tej części badania. Skutki udzielenia wywiadu narracyjno-biograficznego są dla osoby badanej trudne do przewidzenia, badacz nie wie bowiem, do jakich zdarzeń z własnego życia respondent wróci, jakie wątki poruszy i jakie mają one dla niego znaczenie. Choć osoba badana ma pełną dowolność w kształtowaniu własnej autobiograficznej narracji (może zatem pominąć wątki w jakikolwiek sposób dla niej trudne czy niewygodne), to od początku zakładałam, iż sytuacja badawcza ma dla mnie charakter zobowiązujący i przede wszystkim ja, jako osoba prowadząca badanie, odpowiedzialna jestem za nienaruszanie dobrostanu narratorów i narratorek (Dickson-Swift i in. 2009; Ciuk, Latusek-Jurczak 2012; Johnson, Rowlands 2012¹⁶). Jednocześnie jednak uważam, że dla osoby snującej narrację biograficzną wywiad może mieć również wymiar pozytywny, być szansą na samorefleksję i pogłębienie zrozumienia samego siebie i własnego życia, co znalazło potwierdzenie w przebiegu prowadzonych przeze mnie badań – zdecydowana większość moich rozmówców pozytywnie oceniała możliwość opowiedzenia swojego życiorysu w całości, uporządkowania wspomnień, ale również oceny ważności poszczególnych wydarzeń z własnego życia, konsekwencji, jakie one przyniosły i emocji, jakie im towarzyszyły. Wszystkie badane osoby podeszły do badań bardzo wspierająco, większość z nich była również zadowolona, że wykazałam ich doświadczeniami życiowymi tak duże zaintereso-

¹⁶ Uczni ci postulują nawet, aby osoba prowadząca badanie udostępniła osobie biorącej udział w badaniach jakąś formę wsparcia (na przykład kontakt z psychologiem), jeśli udział w badaniu wyzwolił emocje na tyle traumatyczne, że osoba biorąca udział w badaniu nie mogłaby sobie z nimi samodzielnie poradzić. Uważam ten postulat za ciekawy i wart brania pod uwagę w trakcie prowadzenia badań, zwłaszcza dotyczących intymnych sfer życia człowieka.

wanie oraz że pomogą oni w badaniach naukowych (dla większości badanych była to pierwsza taka okazja w życiu). Istotny był również aspekt mojego naukowego skoncentrowania na problematyce starości społecznej. Okoliczności te nie zmieniają jednak faktu, iż w przynajmniej połowie przypadków wywiadom towarzyszyły wyraźne emocje – najczęściej było to wzruszenie wywołane wspomnianiem bliskich osób, które odeszły. W kilku przypadkach było to wzruszenie silne, wynikające z faktu omawiania wydarzeń mających miejsce stosunkowo niedawno lub wyjątkowo bolesnych – na przykład utraty dziecka czy owdowienia. W trakcie opowieści autobiograficznych niemal w każdym wywiadzie pojawiały się wątki trudne, takie jak śmierć bliskiej osoby, doświadczenie ciężkiej choroby, w kilku przypadkach bycia ofiarą przemocy domowej, a w przypadku starszych respondentów traumatyczne wspomnienia z okresu II wojny światowej. Wszystkie te sytuacje wymagały ode mnie, jako badaczki, adekwatnej reakcji – czasem wystarczyła przerwa czy podanie chusteczki, czasem jednak musiałam z uwagi na stan narratora ograniczyć czas trwania wywiadu bądź całkowicie pominąć ten wątek autobiograficzny w drugiej fazie wywiadu (nawet gdy był on ciekawy z punktu widzenia mojego problemu badawczego), aby nie narażać osoby badanej na zbyt duży stres. Za każdym razem starałam się zachować maksymalnie empatyczną i wspierającą postawę. Po każdym wywiadzie pytałam o samopoczucie i przeżycia związane z wywiadem, aby upewnić się, że sytuacja nie jest dla narratora zbyt trudna. Uważam jednak, iż jest to dla badacza sytuacja niełatwa i wymagająca ciągłej refleksyjności, bowiem skalę przeżyć, jakie udział w badaniach może u osoby badanej wyzwołać, niezwykle trudno przewidzieć.

W tym kontekście ważne wydają mi się jeszcze dwa problemy, a mianowicie emocje pojawiające się w trakcie prowadzenia badania u osoby prowadzącej badanie, a także wspomniane już powyżej zagadnienie symetrii w relacji osoby badającej z osobą badaną. Pierwsze z nich nie jest szczególnie często omawiane, wydaje mi się natomiast istotnym elementem autorefleksyjności badawczej. Pomijając, dość moim zdaniem typowy dla sytuacji wywiadu, lekki stres (który to stres jest moim zdaniem integralną częścią pracy w terenie), zarówno wywołane w trakcie wywiadu wątki autobiograficzne, jak i emocjonalne reakcje narratorów budzą po stronie osoby prowadzącej badania rozmaite emocje, nawet jeśli pragnie on/ona zachować postawę bezstronną (co nie jest równoznaczne z obojętnością, por. np. Geertz 2003). Co więcej, emocje są niezbędnym składnikiem badawczej empatii, rzadko jednak znajduje się dla nich miejsce w socjologicznych i antropologicznych raportach badawczych. Jednocześnie z dzienników terenowych prowadzonych przez badaczy wiemy, że kontakt z badanymi wzbudza rozmaite emocje, które wpływają na przebieg wszystkich interakcji badawczych (por. Clifford 2004). Tak było i w moim przypadku; opowieści respondentów niejednokrotnie budziły i moje wzruszenie, nad którym musiałam zapanować, aby móc dalej prowadzić badanie i kontrolować jego przebieg (o trudnościach, jakie z tego wynikają, pisała na przykład Ashleigh E. McKinzie; por. McKinzie 2017). Przyjęte przeze mnie założenie o empatii i względnej egalitarności między mną a osobą badaną, a także niechęć do traktowania osoby badanej jak „maszynki do opowiadania” były w tych sytuacjach bardzo pomocne, zaś dążenie do pewnej symetrii interakcji pozwalało mi owych uczuć w wielu momentach nie

ukrywać. Uważam, że w połączeniu ze swobodnymi rozmowami, prowadzonymi już po zakończeniu wywiadu (a czasem wyjaśnieniami w trakcie jego trwania, jeśli pojawiło się pytanie ze strony osoby badanej), w których wyjaśniałam, dlaczego niektóre wątki wzbudziły we mnie emocje, pozwalało na zbudowanie relacji zaufania i wzajemnego szacunku, a także uniknięcie nadmiernej eksploatacji osób badanych. Jednocześnie jednak starałam się unikać popadnięcia w inną skrajność, określaną przez Andreę Fontanę i Jamesa H. Freya jako „monolog uprzywilejowanego respondenta” (w opozycji do „monologu klasycznej socjologii”; por. Fontana, Frey 2014). Pytanie o to, jak głęboko wejść można w życie badanych, jest jednak moim zdaniem jednym z najważniejszych, jakie winien zadawać sobie socjolog na każdym etapie projektowania i prowadzenia badania.

Podsumowanie

Nierozwiązywalne problemy (nie tylko etyczne) są nieodłączną częścią każdej pracy badawczej, niezależnie od przyjętej metodologii, problemu badawczego czy badanej grupy – nie dotyczą tylko kwestii najczęściej w tym kontekście omawianej jawności badań czy jakiejś określonej grupy tematów (choć oczywiście w różnych projektach badawczych występują z różnym nasileniem). Jednocześnie jednak wciąż aktualne wydaje mi się stwierdzenie Clifforda Geertza, iż „moralna jakość doświadczenia czynnych badaczy społecznych, etyczny wymiar życia, jakie prowadzą w toku swych badań, zasadniczo nigdy nie są roztrząsane inaczej niż w bardzo ogólnych kategoriach” (por. Geertz 2003: 34). Ja sama uważam, iż szczerze

dzielenie się własnymi wątpliwościami badawczymi (jak podejrzewam, powszechnymi wśród osób prowadzących badania terenowe) samo w sobie jest elementem etyki badań.

Jak zauważa Uwe Flick, standardy badań jakościowych opracowywane winny być przede wszystkim w oparciu o rekonstrukcję rzeczywistych praktyk badawczych (Flick 2011), niezbędne jest zatem dzielenie się własnymi rozterkami z pracy badawczej. Jak wspominałam, prowadzenie badań jakościowych wiąże się każdorazowo z podejmowaniem ryzyka, iż osoba prowadząca badanie zetknie się z sytuacjami trudnymi, na które nie będzie umiała adekwatnie zareagować. W tym kontekście dzielenie się własnymi doświadczeniami jest szczególnie istotne – pozwala bowiem kolejnym badaczkom i badaczom na lepsze przygotowanie się do badań i zredukowanie niepewności co do mogących ich napotkać zagrożeń. Ma to z jednej strony wpływ na podnoszenie jakości prowadzonych badań, z drugiej zaś dodatkowo wpływa na komfort psychiczny badaczy i badaczek oraz dobrostan osób biorących udział w badaniach. Jako że prowadzący badania jest żywym człowiekiem, a „ja badacza” jest tylko jedną z tożsamości, jakie zabiera on w teren (Hertz 1997), traktowanie go jako neutralnego narzędzia pomiaru jest złudzeniem. Ujawnianie przez badaczki i badaczy własnych emocji, rozterek i wątpliwości winno być zatem, w moim odczuciu, powszechne. Badania jakościowe (w tym np. treść uzyskanej przez badacza narracji autobiograficznej) są mocno osadzone w interakcji badawczej, jej przebiegu, wzajemnym zaufaniu między narratorem a prowadzącym badania (por. np. Gubrium, Holstein 2002). Świadomość konkretnych wyzwaniań, jakie pojawić

się mogą w trakcie badań, jest równie cenna jak (z konieczności abstrakcyjne) wytyczne kodeksów etyki profesjonalnej.

Wskazane powyżej wątpliwości nie wyczerpują możliwych problemów, traktuję je raczej jako inwentarz napotkanych w terenie trudności, który może okazać się pomocny dla osób planujących prowadzenie badań biograficznych (szczególnie z udziałem przedstawicieli kategorii społecznej mającej potencjalnie „trudne” badawczo cechy). Rzecz

jasna prowadzenie wywiadu nie jest umiejętnością mechaniczną i wymaga od osoby prowadzącej badanie nieustannej czujności, jednak świadomość możliwych trudności ma w mojej ocenie korzystny wpływ na cały proces badawczy. Badaczki i badacze społeczni, obok troski o jakość uzyskanych wyników badań, winni w mojej ocenie pracować nad własną refleksyjnością, stąd tekst ten traktuję jako przyczynek do szerszej dyskusji na temat rozmaitych dylematów etycznych w (rozmaicie zorientowanych) badaniach społecznych.

Bibliografia

American Sociological Association (2018) *Code of Ethics* [dostęp 23 stycznia 2018 r.]. Dostępny w Internecie <http://www.asanet.org/sites/default/files/asa_code_of_ethics-june2018.pdf>.

Atkinson Robert (2012) *The Life Story Interview as a Mutually Equitable Relationship* [w:] Jaber F. Gubrium e in., eds., *The Sage Handbook of Interview Research. The Complexity of the Craft*. Thousand Oaks, London, New Delhi, Singapore: Sage Publications, s. 115–128.

Barley Nigel (1997) *Niewinny antropolog. Notatki z glinianej chatki*. Przełożyła Ewa Szyler. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.

Barnes Marian (2007) *Good Practice Guide. Involving Older People in Research: Examples, Purposes and Good Practice*. „European Research Area in Ageing Research” [dostęp 16 stycznia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <http://eprints.brighton.ac.uk/5365/1/Good_Practice_Guide_Involving_older_people_in_research.pdf>.

Bednarz-Łuczewska Paulina, Łuczewski Michał (2012) *Podjęcie biograficzne* [w:] Dariusz Jemielniak, red., *Badania jakościowe. Metody i narzędzia. Tom 2*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 91–109.

Bielska Beata (2016) *Praktyki ukrywania. O pułapkach, pokusach i korzyściach z badań niejawnych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 3, s. 70–87.

Chamberlayne Prue, Bornat Joanna, Apitzsch Ursula, eds. (2004) *Biographical Methods and Professional Practice. An International Perspective*. Bristol, Chicago: The Policy Press.

Ciuk Sylwia, Latusek-Jurczak Dominika (2012) *Etyka w badaniach jakościowych* [w:] Dariusz Jemielniak, red., *Badania jakościowe. Podejścia i teorie. Tom 1*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 23–40.

Clifford James (2004) *Praktyki przestrzenne: badania terenowe, podróże i praktyki dyscyplinujące w antropologii* [w:] Marian Kempny, Ewa Nowicka, red., *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 139–179.

Cymbrowski Borys, Rancew-Sikora Dorota (2016) *Dylematy etyczne i ryzyko w badaniach terenowych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 3, s. 7–21.

Czajkowska Dominika, Hinc Sławomir Hinc (2005) *Etyka i dobre obyczaje w wywiadzie naukowym* [w:] Katarzyna Zamia-

- ra, red., *Etyczne aspekty badań społecznych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, s. 237–249.
- Czyżewski Marek, Piotrowski Andrzej, Rokuszewska-Pawełek Alicja, red. (1996) *Biografia a tożsamość narodowa*. Łódź: Katedra Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego.
- Denzin Norman K. (1987) *The Alcoholic Self*. Newbury Park: Sage Publications.
- Dickson-Swift Virginia i in. (2009) *Researching Sensitive Topics: Qualitative Research as Emotion Works*. „Qualitative Research”, vol. 9, no. 1, s. 61–79.
- Fine Gary Alan (2010) *Dziesięć kłamstw etnografii – dylematy etyczne w terenie* [w:] Kaniowska Katarzyna i Noemi Modnicka, red., *Etyczne problemy badań antropologicznych*. Wrocław, Łódź, s. 87–114.
- Flick Uwe (2011) *Jakość w badaniach jakościowych*. Przełożył Paweł Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fontana Andrea, Frey James H. (2014) *Wywiad. Od neutralności do politycznego zaangażowania* [w:] Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln, red., *Metody badań jakościowych. Tom 2*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 81–127.
- Galewicz Włodzimierz (2009) *O etyce badań naukowych*. „Diametros”, t. 19, s. 48–57.
- Geertz Clifford (2003) *Myślenie jako akt moralny: etyczny wymiar antropologicznych badań terenowych w nowo utworzonych państwach* [w:] Clifford Geertz *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 33–57.
- Grabham Emily i in., eds. (2009) *Intersectionality and Beyond. Law, Power and the Politics of Location*. New York: Routledge-Cavendish.
- Gubrium Jaber F., Holstein James A. (2002) *From the Individual Interview to the Interview Society* [w:] Jaber F. Gubrium, James A. Holstein, eds., *Handbook of Interview Research: Context and Method*. Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage, s. 3–32.
- Hałas Elżbieta (1994) *Obywatelska socjologia szkoły chicagowskiej*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Helling Ingeborg (1985) *Metoda badań biograficznych*. „Kultura i Społeczeństwo”, t. 3, s. 93–115.
- Hertz Rosanna (1997) *Introduction: Reflexivity and Voice* [w:] Rosanne Hertz, ed., *Reflexivity and Voice*. Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage, s. VII–XVIII.
- Horolets Anna (2016) *Badacz jako gość*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 3, s. 54–69.
- Jakubczak Franciszek (1989) *Zasoby pamiętników. Zasady i zakres ich użytkowania*. „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”, t. 2, s. 259–268.
- Johnson Rebecca (2005) *Gender, Race, Class and Sexual Orientation: Theorizing the Intersections* [w:] Gayle MacDonald, Rachel L. Osborne, Charles C. Smith, eds., *Feminism, Law, Inclusion: Intersectionality in Action*. Toronto: Sumach Press, s. 21–37.
- Johnson John M., Rowlands Timothy (2012) *The Interpersonal Dynamics of In-depth Interviewing* [w:] Jaber F. Gubrium i in., eds., *The Sage Handbook of Interview Research. The Complexity of the Craft*. Thousand Oaks, London, New Delhi, Singapore: Sage Publications, s. 99–114.
- Kaniowska Katarzyna (2010a) *Skąd się biorą etyczne problemy badań antropologicznych?* [w:] Kaniowska Katarzyna, Noemi Modnicka, red., *Etyczne problemy badań antropologicznych*. Wrocław, Łódź, s. 7–16.
- Kaniowska Katarzyna (2010b) *Etyczne problemy badań antropologicznych* [w:] Kaniowska Katarzyna, Noemi Modnicka, red., *Etyczne problemy badań antropologicznych*. Wrocław, Łódź, s. 19–31.
- Kaźmierska Kaja (2008) *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z Zagłady*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Kaźmierska Kaja (2014) *Autobiograficzny wywiad narracyjny – kwestie etyczne i metodologiczne w kontekście archiwizacji danych*. „Studia Socjologiczne”, t. 3(214), s. 221–238.

- Kaźmierska Kaja (2016) *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne* [w:] Renata Dopierała, Katarzyna Waniek, red., *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 61–72.
- Kohli Martin (2012) *Biografia: relacja, tekst, metoda* [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Nomos, s. 125–137.
- Komitet Etyki w Nauce PAN (2001) *Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych* [dostęp 23 stycznia 2018 r.] Dostępny w Internecie: <http://psych.pan.pl/pl/wp-content/uploads/2015/04/DOBRE-OBYCZAJE-W-NAUCE.pdf>.
- Leoński Jacek (1993) *Różne sposoby ujmowania metody biograficznej w socjologii* [w:] Teresa Rzepa, Jacek Leoński, red., *O biografii i metodzie biograficznej*. Poznań: Wydawnictwo Nakom, s. 25–32.
- Malinowski Bronisław (2002) *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Marzano Marco (2012) *Informed Consent* [w:] Jaber F. Gubrium i in., eds., *The Sage Handbook of Interview Research. The Complexity of the Craft*. London, New Delhi, Thousand Oaks, Singapore: SAGE, s. 443–456.
- McKinzie Ashleigh E. (2017) *Scared to Death: Reflections on Panic Anxiety in the Field*. „Symbolic Interaction”, t. 40, nr 4, s. 483–497.
- Polskie Towarzystwo Psychologiczne (1991) *Kodeks etyczno-zawodowy psychologa* [dostęp 23 stycznia 2018 r.] Dostępny w Internecie: <http://www.ptp.org.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=29>.
- Polskie Towarzystwo Socjologiczne (2012) *Kodeks Etyki Socjologa* [dostęp 23 stycznia 2018 r.] Dostępny w Internecie: <http://pts.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/kodeks.pdf>.
- Rancew-Sikora Dorota, Cymbrowski Borys (2016) *W stronę socjologicznego ujęcia etyki badań naukowych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 3, s. 22–29.
- Robertson Linda, Hale Beatrice (2011) *Interviewing Older People: Relationships in Qualitative Research*. „The Internet Journal of Allied Health Sciences and Practice”, vol. 3, no. 9, s. 1–8.
- Rosenthal Gabriele (1990) *Rekonstrukcja historii życia. Wybrane zasady generowania opowieści w wywiadach biograficzno-narracyjnych* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa, Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 97–112.
- Rosenthal Gabriele (2012) *Badania biograficzne* [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 279–308.
- Rutowicz Przemysław (2010) *Badania empiryczne antropologii kulturowej wobec etycznych powinności antropologa* [w:] Katarzyna Kaniowska, Noemi Modnicka, red., *Etyczne problemy badań antropologicznych*. Wrocław, Łódź: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, s. 53–67.
- Schütze Fritz (1990) *Presja i wina: doświadczenia młodego żołnierza niemieckiego w czasie drugiej wojny światowej i ich implikacje biograficzne* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa, Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 325–339.
- Schütze Fritz (2012) *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne* [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 141–278.
- Seweryn Anna (2010) *Kodeks etyczny antropologa* [w:] Kaniowska Katarzyna, Noemi Modnicka, red., *Etyczne problemy badań antropologicznych*. Wrocław, Łódź, s. 33–51.
- Steuden Stanisława (2011) *Psychologia starzenia się i starości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szaniawski Klemens (1994) *O nauce, rozumowaniu i wartościach. Pisma wybrane*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szarota Zofia (2010) *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Szarota Zofia (2013) *Społeczno-demograficzne aspekty starzenia się społeczeństwa* [w:] Remigiusz J. Kijak, Zofia Szarota, red.,

Starość. Między diagnozą a działaniem. Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, s. 6–22.

Thomas William, Znaniński Florian (1976) *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Wawrzyniak Joanna K. (2017) *Starzenie się i jego charakterystyka* [w:] Artur Fabiś, Joanna K. Wawrzyniak, Agata Chabior, red., *Ludzka starość. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, s. 42–77.

Wenger G. Clare (2001) *Interviewing older people* [w:] Jaber F. Gubrium, James A. Holstein, eds., *Handbook of Interview Research*. Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage Publications, s. 259–278.

Wengraf Tom (2012) *Interpretacja historii życiowych, sytuacji życiowych i doświadczeń osobistych: biograficzno-narracyjna metoda interpretacyjna (BNIM – Biographic-Narrative Interpretative Method)* [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 351–364.

Cytowanie

Świątek-Młynarska Paulina (2019) *Problemy etyczne w relacji badacza z osobami badanymi (na przykładzie badań biograficznych z osobami starymi)*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 15, nr 4, s. 204–223 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.prze-gladsocjologiijakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.4.10>.

Ethical Problems in the Researcher's Relationship with Respondents Based on the Example of Biographical Research with the Elderly

Abstract: Ethical problems are an integral part of social researchers' work within both qualitative and quantitative approaches. Some of them are common to all research methods, while others depend on a particular research method, group, or question. This article discusses ethical problems appearing in biographically-oriented research. Based on the example of her own research on gender identity in elderly people, the author examines the problems that are likely to arise in the researcher's relationship with a given researched group; she considers her own experiences and ways to cope with them. The difficulties include sampling, the problem of informed consent, the content of the autobiographical narrative, the researcher's responsibility for the emotions evoked in the respondents, and the influence of the traits and emotions of the person conducting the research on its course. Therefore, the article serves as a contribution to a broader discussion about the difficulties and ethical problems which both male and female researchers have to face in the research field, but which they rarely disclose and discuss.

Keywords: ethical problems, ethics of social research, biographical research, researcher-respondent relationship